

niedziela

GŁOS Z TORUNIA



MYŚL PASTERZA

Zmieniają się czasy i uwarunkowania, w których Kościół realizuje swoją zbawczą misję, ale zawsze potrzeba nowych apostołów.

BP WIESŁAW ŚMIGIEL

Być darem dla Boga

Święcenia w stopniu diakonatu przyjął sześciu akolitów Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu.

BEATA PATALAS

To z ludu wybiera Bóg młodych mężczyzn, aby stawali się w Jego imieniu tymi, którzy w imieniu Chrystusa będą zanosić do Pana Boga modlitwę, będą służyć tajemnicom miłości – mówił bp Józef Szamocki podczas święceń diakonatu, które odbyły się 11 czerwca w toruńskiej katedrze. Biskup w homilii zaznaczył, że diakoni mają być „darem dla Boga przez służbę dla nas, byśmy razem z ich posługą także odkrywali, że mamy żyć dla Boga. Także i my mamy stawać się darem Bożym”.

Służyć tajemnicom miłości

Święcenia diakonatu są niezwykle ważnym i pięknym wydarzeniem nie tylko dla samych kleryków, ale także dla ich rodzin, przyjaciół oraz tych, którzy pomagają im wzrastać w wierze. Pierwszy raz miałam okazję być gościem na tego typu wydarzeniu i było to jedno z piękniejszych doświadczeń w moim życiu. Patrzyłam ze wzruszeniem na tych, którzy przyjmowali święcenia diakonatu: Maćka, Karola, Sebastiana, Łukasza, Wojtka i Michała. Widziałam ich stres, ale także radość, jaka towarzyszyła im podczas uroczystości. Przejęcie i wielka duma gościła również na twarzach rodziców i bliskich, którzy oddawali swoich synów, wnuków i przyjaciół Bogu. Niektórzy się uśmiechali, inni mieli w oczach łzy, ale nie smutku,



Beata Patalas

Diakoni służą tajemnicom miłości

a wzruszenia i radości, bo to ona szczególnie wszystkim towarzyszyła w tym dniu.

Nie lękajcie się

Biskup Szamocki wskazał podczas homilii, że to właśnie „Jezus czysty, ubogi, posłuszny Sługa Jahwe, potrafiący zrezygnować ze wszystkiego, by tylko wiernie, do końca spełnić wolę Ojca, służąc z miłością każdemu napotkanemu człowiekowi”, jest wzorem daru dla każdego diakona. Oni oddali się Bogu i podążają drogą do tego, by w przyszłym roku oddać Mu się już w całości przez święcenia kapłańskie. Nie ma piękniejszej ofiary dla Boga, jak oddanie całego siebie, bez reszty. Ta postawa daje świadectwo również nam, świeckim, byśmy również oddawali wszystko Bogu. Nasze troski, zmartwienia, ale także radości i sukcesy. Na pewno nowych diakonów czeka wiele wyzwań, ale z Bogiem wszystko jest możliwe.

– Nie lękajcie się, drodzy bracia! To wszyscy chcemy wam powiedzieć. Będziemy towarzyszyć wam modlitwą – mówił do nowych diakonów bp Józef Szamocki. – W was, diakonach, chce Bóg pokazać, że jest już obecny w spotkaniu ze swoim ludem przez waszą służbę, którą przygotowujecie się do tego, aby być obecnym

Nie ma piękniejszej ofiary dla Boga, jak oddanie całego siebie, bez reszty.

i zwiastować Chrystusa w tajemnicy kapłaństwa. Zostaliście powołani, by ustanawiać Boże Królestwo. Nie jako wojownicy, ale jako ci, którzy rzeczywiście potrafią oddać swoje życie, by inni je mieli. Zostaliście powołani, by w tajemnicy Kościoła w diaconalnej służbie iść dokądkolwiek zostaniecie posłani, uprzedzając ukazanie się w naszym świecie oblicza Boga. **n**

..flesz

Budować na wartościach Katolickie Przedszkole Niepubliczne „Domek na Skale” z Torunia prowadzi rekrutację dla dzieci w wieku 2,5-6 lat. To propozycja dla wszystkich, którzy pragną, aby ich dzieci były wychowywane w rodzinnej atmosferze z katolickimi wartościami. Przedszkole zmienia siedzibę, przenosi się na ul. Rysią 1 (Wrzosa). Zapisy: 781 969 676; kpdomeknaskale@gmail.com.

Umocnić wiarę Księża Michalici i toruńska wspólnota Posłanie zapraszają na spotkanie z ugandyjskim rekolekcjonistą ks. Johnem Bashoborą, które 12 lipca odbędzie się w kościele św. Michała Archanioła na Rybakach. Początek spotkania o godz. 15.00. W programie m.in. Eucharystia, konferencja, modlitwa w intencji uzdrowienia.

Diecezjalne Dni Rodziny Zwieńczeniem peregrynacji Obrazu Świętej Rodziny w naszej diecezji będą Diecezjalne Dni Rodziny, na które zaprasza sanktuarium w Lipach k. Lubawy.

Program spotkania

1 lipca (piątek)

15.00 – Uroczyste Nieszpory do NMP w Lubawie, Suma odpustowa w Lipach w intencji rodzin pod przewodnictwem bp. Wiesława Śmigła, po Mszy św. błogosławieństwo rodzin
20.30 – Czuwanie modlitewne rodzin, koncert, katecheza, modlitwa, świadectwo

2 lipca (sobota)

10.30 – Suma odpustowa w Lipach, przewodniczy bp Józef Szamocki, po Mszy św. błogosławieństwo rodzin
3 lipca (niedziela)

10.00 – Msza św. z udziałem chorych i ich rodzin w kościele w Lubawie. /RC

Od pokoleń służą

JABŁONOWO POMORSKIE Strażacy Ochotniczej Straży Pożarnej obchodzili 120-lecie istnienia swojej jednostki.

Uroczystość spinającą jedną kłamrą bogatą historię, tradycje, jak również najwyższe ideały oparte na szlachetnej służbie i misji ratowania zdrowia i życia ludzkiego, a przede wszystkim wyjątkowych ludzi, którzy przez lata nadawali tożsamość tejże jednostce, zorganizowano 4 czerwca.

To właśnie tego dnia obchodzono okrągły jubileusz istnienia jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Jabłonowie Pomorskim, której strażacy od wielu pokoleń, w misji pełnej poświęceń, służą całemu społeczeństwu.

Jubileuszowe obchody rozpoczęły się od Mszy św. w kościele św. Wojciecha pod przewodnictwem ks. Sławomira Sobierajskiego, kapelana strażaków ochotników z miasta i gminy Jabłonowo Pomorskie. Następnie korowód – złożony z wozów bojowych, z użyciem sygnałów świetlnych i dźwiękowych, w towarzystwie gości – udał się przed budynek remizy strażackiej



Iga Czepkowska

Uczczono pamięć tych, którzy służyli miastu

w Jabłonowie Pomorskim, gdzie odbyła się dalsza część obchodów. Zebrani usłyszeli m.in. rys historyczny jednostki, który przedstawił Prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Jabłonowie Pomorskim dh Krzysztof Kikulski.

Ważnym momentem było odsłonięcie i poświęcenie pamiątkowej tablicy. W uroczystości wzięli udział m.in.: wnuczka założyciela jednostki OSP Jabłonowo Pomorskie Elżbieta Jankowska oraz młody adept sztuki pożarniczej Filip Mitura, przedstawiciele władz miasta i gminy. Wręczono okolicznościowe podziękowania, odznaczenia i medale, a na koniec zaproszono wszystkich do wspólnej zabawy podczas pikniku strażackiego. n

IGA CZEPKOWSKA



Krystyna Błiska

Wierni zawieźli swoje życie Maryi

Z Maryją do Jezusa

TORUŃ Już po raz kolejny w parafii Matki Bożej Zwycięskiej przeprowadzono „Rekolekcje 33” – według książki św. Ludwika Marii Grignon de Montforta.

Duchowym przewodnikiem był ks. Krzysztof Adamski. W uroczystość Nawiązania Najświętszej Maryi Panny

podczas Mszy św. grupa wiernych zawieźli swoje życie Chrystusowi przez ręce Maryi. Nowi niewolnicy Maryi odczytali akt zawierzenia, podpisali go na ołtarzu w obecności kapłana, następnie nałożyli łańcuszki z medalikiem Matki Bożej Niepokalanie Poczętej. n

MAŁGORZATA WOŹNIAK

niedziela
GŁOS Z TORUNIA

Ks. Paweł Borowski

(redaktor odpowiedzialny)

Renata Czerwińska, Beata Patalas

ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń

tel. 56 622 35 30, torun@niedziela.pl

Beata Pieczykura

(redaktor prowadząca – Częstochowa)

tel. 34 369 43 24

Wyjątkowa święta

JABŁONOWO POMORSKIE Obchody z okazji 25. rocznicy beatyfikacji Marii Karłowskiej.

Błogosławiona od 2009 r. otacza patronatem Jabłonowo Pomorskie – miasto, w którym znajduje się jej sanktuarium i dom generalny założonego przez nią Zgromadzenia Sióstr Pasterek. 6 czerwca, jej wspomnienie liturgiczne, to wyjątkowa data dla całej społeczności. Dla mieszkańców miasta i gminy jest ona symbolem ogromnej siły i bezgranicznej miłości do Boga i ludzi.

Uroczystości ku czci bł. Marii Karłowskiej oraz celebrowanie 25. rocznicy jej beatyfikacji odbyły się w Jabłonowie 4 czerwca. Mszy św. przewodniczył biskup senior Andrzej Suski w koncelebrze 28 kapłanów i w obecności pocztów sztandarowych. Podczas Eucharystii przywołano wspomnienia o błogosławionej. Następnie głos zabrali goście, którzy m.in. złożyli podziękowania na ręce przełożonej generalnej Zgromadzenia Sióstr Pasterek.

Podczas tej części uroczystości głos zabrał również burmistrz miasta i gminy Jabłonowo Pomorskie Przemysław Górski,



Iga Czepkowska

Siostry pasterki nie kryły radości

dziękując wszystkim osobom, które podtrzymują i pielęgnują pamięć o bł. Marii Karłowskiej. „Jej miłosierdzie wobec potrzebujących stanowi świadectwo jej wyjątkowości”.

Po oficjalnej części uroczystość uświetniła Harcerska Orkiestra Dęta z Tczewa pod batutą Magdaleny Kubickiej-Netki z wokalem Agaty Sowcy. Uczestnicy wysłuchali koncertu grupy Podniebni, a następnie koncertu „Barokowe Duety” w wykonaniu Orkiestry Kameralnej Filharmonii Pomorskiej Capella Bydgostiensis (sopran: Katarzyna Jaracz).

W tej uroczystości udział wzięli m.in.: senator RP Ryszard Bober, marszałek województwa kujawsko-pomorskiego Piotr Całbecki, starostwa brodnicki Piotr Boinński. **n**

IGA CZEPKOWSKA

Jubileusze

GÓRZNO Obchodzono 30-lecie diecezji toruńskiej i Muzycznych Spotkań pod Krzyżem.

Z tej racji 29 maja jubileuszową Mszę św. dziękczynną sprawował ks. kan. Stefan Maliszewski. Podczas Muzycznych Spotkań pod Krzyżem wystąpili: Janusz Wierchowski z muzyką organową Bacha i Haendla, chór parafialny im. św. Franciszka z Asyżu z pieśniami religijnymi, Jowita Sosnowska z zespołem Jonathan (Jacek Załuszniewski,

Marek Sobotka i Wojciech Kalinowski) z popularnymi piosenkami religijnymi oraz uczennice KLO – Julia Skarżyńska i Karolina Wilczyńska z poezją maryjną. Na koniec koncertu wykonawcy i publiczność razem zaśpiewali „Barke”.

Następnie odbył się piknik parafialny przygotowany przez Parafialny Klub Seniora „Radosna Jesień” im. św. Jana Pawła II przy współpracy z Kołem Gospodyń Wiejskich Górzna. **/XM**



Mateusz Magalski

Podniosłym uroczystościom towarzyszyła muzyka chóralna

14 czerwca 2022 r.,
przeżywszy 66 lat, zmarła

ŚP. Elżbieta Borowska-Mica

**mama ks. Pawła Borowskiego,
redaktora odpowiedzialnego
„Głosu z Torunia”, proboszcza
parafii Wniebowzięcia Najświętszej
Maryi Panny w Gostkowie.**

*Zapewniając o pamięci w modlitwie,
z głębokim smutkiem
wyraży współczucia składa*

*Ks. Jarosław Grabowski,
redaktor naczelny
Tygodnika Katolickiego „Niedziela”
wraz z Zespołem*

*Wieczny odpoczynek
racz Jej dać, Panie!*

Dostęp do nieba

MAŁKI Biskup Wiesław Śmigiel dokonał konsekracji drewnianej kaplicy Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny.

W tym ważnym wydarzeniu dla parafii Mszano, które odbyło się w uroczystość Zesłania Ducha Świętego, uczestniczyło wielu kapłanów, przedstawiciele władz, samorządowych, wykonawcy i licznie zgromadzeni wierni. Proboszcz ks. Sławomir Witkowski podziękował wykonawcom, sponsorom i ofiarodawcom za wszelki trud włożony na rzecz budowy kaplicy.



Beata Maria Klonowska

Chór wielbi Boga śpiewem

Dzisiaj mamy się z czego cieszyć. Mamy świątynię Boga zbudowaną z żywych kamieni. Mamy miejsce, gdzie będzie gromadzić się wspólnota parafialna. Mamy otwarty dostęp do nieba, sakramentów, Boga. Obyśmy tylko z tego wielkiego daru mądrze i obficie korzystali. **n**

BEATA MARIA KLONOWSKA

Pragnienie Boga

Procesja Bożego Ciała w Toruniu zgromadziła prawdziwe tłumy.

RENATA CZERWIŃSKA

Uklękni! Idzie Pan Jezus! – mówi babcia do wnuczka, pokazując mu Najświętszy Sakrament. – Ile ludzi! – zadumał się jeden z uczestników procesji, która przeszła ulicami toruńskiej Starówki. – Idą, idą i nie ma końca! Pani z pączkarni, która z powodu obowiązków zawodowych nie może uczestniczyć w procesji (ale pewnie uczestniczyła we Mszy św.), stoi w drzwiach restauracji i razem z pątnikami śpiewa pieśni eucharystyczne.

Rzeczywiście, dwuletnia przerwa w świętowaniu Bożego Ciała w taki sposób, do którego byliśmy przyzwyczajeni, sprawiła, że tegoroczne święto zebrało w Toruniu tłumy. W katedrze, w kościołach stacyjnych – Ducha Świętego, Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, św. Jakuba i św. Katarzyny Aleksandryjskiej – zaroilo się od rodzin z dziećmi, starszych pań

w eleganckich sukienkach, starszych panów z laskami, Bractwa Świętego Jakuba w charakterystycznych płaszczach, nie zabrakło młodzieży, sióstr zakonnych, kleryków, a także przedstawicieli władz miasta. Zupełnie jak w pięknym obrazie z księgi proroka Zachariasza o ulicach, które będą pełne radości (por. Za 8).

Tymczasem bp Wiesław Śmigiel w homilii przypominał: – Bóg pragnie wyjść na nasze ulice i przyjść do naszych domów, wejść w naszą codzienność. Przychodzi do nas w swoim Słowie, przychodzi w Eucharystii, we wspólnocie. On sam, choć tak pełen majestatu, zaprasza swoje stworzenie do pełnego miłości spotkania, przemienia je i uzdalnia do dawania siebie braciom. Dlatego też „wychodzimy z Panem Jezusem na ulice naszego miasta, aby był blisko naszych spraw. Zabieramy Go i idziemy z Nim do innych. Dobroci Boga starczy dla wszystkich”. 



Bóg w Najświętszym Sakramencie wyszedł na ulice miasta



Zdjęcia: Renata Czerwińska

Tobie, Matko, zawierzamy

W 40-lecie działalności NSZZ Solidarność miało miejsce ogólnopolskie spotkanie przygotowawcze do Pielgrzymki Ludzi Pracy na Jasną Górę.

Odbędzie się ono w dniach 7-10 czerwca, a jednym z celów było poznanie w naszym regionie śladów męczeństwa i kultu męczennika bł. ks. Jerzego Popiełuszki, patrona związku.

Pielgrzymka Ludzi Pracy na Jasną Górę odbędzie się w dniach 17-18 września. Przygotowanie prowadzi Region NSZZ Solidarność z Duszpasterstwem Ludzi Pracy. W naszym regionie realizuje to przewodniczący Tomasz Jeziorek oraz ks. prał. Józef Nowakowski i ks. kan. Rajmund Ponczek. Zebrani duszpasterze przebyli Drogę

Męczeństwa błogosławionego patrona, nawiedzili z modlitwą miejsce uprowadzenia w Górsku oraz tamę na zaporze we Włocławku. Uczestnicy z gronem związkowców w codziennej Mszy św. modlili się w intencjach ludzi pracy w sanktuarium Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II, kościele bł. ks. Jerzego w Łubiance, kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Toruniu i na zakończenie w historycznej kaplicy Zamku Bierzgłowskiego.

Zebrani odwiedzili dwa muzea – przy sanktuarium Męczeństwa bł. Jerzego Popiełuszki we Włocławku i Centrum Edukacji Młodzieży w Górsku. Z aktualnymi problemami związanymi z nowymi preferencjami ludzi pracy zapoznała uczestników dr hab. Marzena



Zebrani odwiedzili miejsce uprowadzenia bł. ks. Popiełuszki w Górsku

Szabłowska-Juckiewicz, a z faktami związanymi z obserwacją kosmosu dla obecnej cywilizacji zaznajomił prof. dr hab. Andrzej Strobel. Podziwem dla pracy parafialnej uczestnicy napełnili się w sanktuarium Matki Bożej Pani Kujaw w Ostrowąsie. 

KS. PRAŁ. JÓZEF NOWAKOWSKI

Archiwum ks. kan. Rajmunda Ponczka

Zgrany duet

Wydawać się może, że postacie Jana Pawła II i ks. Jana Twardowskiego to postacie bliskie przede wszystkim ludziom starszym. Z tego błędu wyprowadza nas młodzież z toruńskiej „Ósemki”.

BEATA PATALAS

Zgrany Duet” to spektakl, który 7 czerwca wykonała grupa teatralna z VIII Liceum Ogólnokształcącego w Toruniu pod okiem Moniki Jędrzejewskiej-Gmiterek, twórczyni sztuki, Łukasza Urbańskiego, który uświetnił spektakl oprawą muzyczną, oraz Teresy Węglikowskiej-Chachuły, która wraz z ks. Łukaszem Grzelakiem współorganizowała spotkanie.

Myśl, wola i serce

Spektakl rozpoczął się konferencją Jana Wólkowskiego na temat znaczenia kultury w życiu społecznym człowieka. – Twórcą kultury jest człowiek, który jako istota rozumna i wolna tworzy ją, a przez nią samego siebie. Tworzy siebie wewnętrznym wysiłkiem ducha: myśli, woli i serca.

Pierwszym organizatorem tego wydarzenia było Laboratorium św. Jana Pawła II – Postawiliśmy sobie za cel jako ludzie nauki przybliżyć go na nowo młodym ludziom. Właściwie zaczynamy od początku i jest to trudne zadanie – mówi Jan Wólkowski. Jan Paweł II miał świadomość, jak wiele wyzwań i trudności doświadczał współcześni mu ludzie. Sam także ich doświadczał w życiu swoim i swoich bliskich, dlatego kierował zaproszenia do wejścia w rzeczywistość nadziei. Nadzieją w jego życiu był Bóg – kontynuuje Wólkowski. – O Janie Pawle II można powiedzieć, że to bez wątpienia człowiek wiary, człowiek nadziei, człowiek nauki, człowiek dialogu oraz człowiek kultury.



Beata Patalas

Młodzi ukazali niezwykłą więź między mistrzami słowa i wiary

Pokoleniowy łącznik

Spektakl ukazał niezwykłą więź duchową Jana Pawła II z ks. Twardowskim w nowatorski sposób. Młodzi uczniowie wykazali się wrażliwością i zaprezentowali swoje umiejętności aktorskie. Licznie przybyli goście mogli w spektaklu usłyszeć fragmenty tekstów obu tych wielkich posta-

Ludzie tak bardzo go kochali, że wiara w człowieka autentycznie wzrastała dzięki świadectwu jego życia.

ci. W spektaklu oczywiście nie mogło zabraknąć ulubionej piosenki papieża – wszyscy jednym głosem zaśpiewali „Barke”.

Na koniec Maria Mazurkiewicz, kujawsko-pomorski wicekurator oświaty, oraz ks. Andrzej Kowalski podzielili się osobistymi refleksjami, spotkaniami i przeżyciami związanymi z postaciami Jana Pawła II oraz ks. Twardowskiego.

Kiedy słuchałam ich wypowiedzi, przypomniał mi się dzień odejścia papieża do domu Ojca. Czuwałyśmy

wtedy razem z mamą, a gdy pojawiła się świeczka na czarnym ekranie telewizora, mama od razu zaczęła się modlić, a ja razem z nią. Ludzie tak bardzo go kochali, że wiara w człowieka autentycznie wzrastała dzięki świadectwu jego życia. Dziś możemy cieszyć się tym, że Jan Paweł II należy do grona świętych i wstawia się za nami. Zawsze, gdy nadchodzi rocznica śmierci papieża, całą rodziną wracamy wspomnieniami do ukochanego świętego, oglądamy filmy, które ukazują jego życiorys i za każdym razem się wzruszamy, bo jest to postać wielka i wyjątkowa dla nas.

Wydawać się może, że młodzi ludzie dziś już nie znają tej wielkiej postaci, jednak młodzież, która dała z siebie wszystko podczas spektaklu, udowodniła, że to nieprawda. Jako młoda kobieta pamiętam już końcówkę życia Karola Wojtyły, jednak to, co on po sobie zostawił, pracuje we mnie nadal. Postacie Wojtyły i ks. Twardowskiego przez świadectwo życia i naukę wywierają nadal wielki wpływ na życie ludzi, i to nie tylko starszych, ale również na młodych, o czym mogli się przekonać zebrani goście. Jan Paweł II i ks. Jan Twardowski naprawdę łączą pokolenia. **n**



Andrzej Górnicki dla UMWK/P

Zasłużona nagroda

TORUŃ Wyróżnienie dla Diecezjalnego Ośrodka Adopcyjnego.

Msza św. 7 czerwca w katedrze Świętych Janów pod przewodnictwem biskupa seniora Andrzeja Suskiego rozpoczęła obchody święta województwa kujawsko-pomorskiego. Po nabożeństwie korowód przeszedł pod pomnik patrona województwa św. Jana Pawła II, a przed budynkiem Urzędu Marszałkow-

skiego otwarto wystawę „Senat wczoraj i dziś”.

Jednym z punktów wydarzenia było wręczenie wyróżnień Ad Bonum Homini dla kujawsko-pomorskich instytucji działających na rzecz rodzin, m.in. placówek opiekuńczo-wychowawczych, rodzinnych domów dziecka i ośrodków adopcyjnych. Wśród wyróżnionych znalazł się Diecezjalny Ośrodek Adopcyjno-Opiekuńczy w Toruniu. **/RC**

O słowie i o Słowie

TORUŃ W Muzeum Diecezjalnym odbyło się spotkanie poświęcone książce ks. Pawła Rochmana, ojca duchownego w WSD.



Renata Czerwińska

Na spotkanie przybyli księgarze, muzealnicy, ale także najmłodsi mieszkańcy Torunia

Pomysł na pozycję pod frapującym tytułem: „Dlaczego Chrystus nie napisał książki” zrodził się z fascynacji słowem i tym, że nie jest ono w stanie do końca wyrazić nie tylko potocznych spraw, a co dopiero wielkich tajemnic.

Zważywszy na to, że każdy odbiera słowo pisane z perspektywy własnych doświadczeń, kontekstu kulturowego, znajomości języka, książka napisana przez Chrystusa mogłaby z czasem stać się

nieczytelna bądź też prowadzić do rozbieżnych interpretacji. Zwróćmy choćby uwagę, że sto lat temu nazywano wysokim kogoś, kogo teraz nazwalibyśmy raczej średnim (dobrym przykładem jest tu św. Teresa z Lisieux, która miała 158 cm wzrostu i była najwyższą z sióstr Martin). Zagrożeniem mogłyby być również próby podejmowane przez ludzi posiadających władzę, aby przeinaczyć treść takiej książki. Dlatego też – jak wyjaśnia św. Paweł w Liście do Koryntian – to wierzący są listem Chrystusa, pisany w sercach. Co więcej, „Chrystus ciągle wchodzi w historię ludzką, ta książka trwa”. Najwięcej mówi o Nim to, co czyni, a także przekaz założonej przez Niego wspólnoty.

Autor – nie tylko teolog, ale i doktor nauk matematycznych – docelowo chce wydać cztery książki. Ich tematyką będzie racjonalność wiary, rozważania na temat języka oraz kwestia islamu i jego oddziaływania w Europie. Pierwszy tom, wydany przez wydawnictwo Bernardinum, jest dostępny m.in. w katolickich księgarniach w Toruniu. **n**

RENATA CZERWIŃSKA

Koncertowe poruszenie

TORUŃ W katedrze miała miejsce inauguracja Świętojańskich Koncertów Organowych im. Mariana Dorawy.

Wydarzenie z 4 czerwca rozpoczęło serię koncertów organowych, poświęconych zmarłemu niedawno Marianowi Dorawie, który zapoczątkował koncerty świętojańskie, a także działał na rzecz ochrony zabytkowych organów w naszej diecezji i Polsce. Dyrektorem artystycznym koncertów jest Dawid Wesołowski.

Proboszcz katedry ks. prał. Marek Rumiński wspominał w swoim wystąpieniu Mariana Dorawę i jego osiągnięcia. Wskazał, że ich ostatni akcent to dodanie znaczka przepięknych barokowych organów. – To jest trzeci znaczek w Polsce z organami zabytkowymi w naszym kraju. Pan Marian miał wiele dobrych pomysłów, które zawsze popierałem – wspominał proboszcz.

Koncert składał się z dwóch części. Najpierw zabrzmiały utwory zagrane na organach barokowych z 1688 r. Bartosz Jakubczak zaprezentował na nich kilka utworów, po czym przeszedł na katedralne neogotyckie organy główne zbudowane przez Maxa Terletzkiego w 1878 r.

Dla słuchaczy to było piękne przeżycie. Niejednemu z nich zakręciła się łza w oku. Muzyka bowiem porusza ludzkie serca, skłania do zadumy, wywołuje wspomnienia, uwrażliwia oraz pomaga w modlitwie. **n**

BEATA PATALAS



Beata Patalas

Muzyka poruszała słuchaczy

Z mocą i pasją

TORUŃ Miasto gościło Strefę Mocy.

Słoneczna, letnia aura towarzyszyła organizatorom i uczestnikom 3-dniowych rekolekcji na Rynku Nowomiejskim. Ale to nie z racji słonecznej energii, ale żywego świadectwa wiary zespołu ewangelizacyjnego Strefa Mocy pierwszy czerwcowy weekend był okazją do zaczerpnięcia od nowa lub na nowo siły i darów Ducha Świętego.

Wydarzenie zainaugurowali i gości powitali: biskup toruński Wiesław Śmigiel, prezydent Torunia Michał Zaleski, a honory gospodarzy pełnił superior i rektor Kościoła Akademickiego Ducha Świętego, jezuita o. Lesław Ptak.

Strefa Mocy zrodziła się z pragnienia Witka Wilka, człowieka ogarniętego pasją głoszenia Ewangelii, do którego zaprosił żonę Sylwię, znajomych i „nieznajomych”, tworząc obecnie prawie 50-osobowy zespół. Dlatego też w wielu miejscach w Polsce głoszą „Rekolekcje z mocą i pasją”. W Toruniu wystąpili m.in.: ks. Jakub Bartczak, Mateusz Otręmba z zespołem Mate.O, Kuba Anatom Nowak. Występy muzyczne, poza potężnym ładunkiem hip-hopowych beatów, nasycone były wdzięcznością i uwielbieniem Boga. Podobnie świadectwa rodzin i pojedynczych osób, traktujące o trudnych doświadczeniach, toksycznych



O. Michał Kosiński SJ

Spotkanie porwało młodych do uwielbienia Boga

relacjach czy uzależnieniach. Dzisiaj, z perspektywy czasu, są przekonani, że w najbardziej kryzysowych momentach, punktach zwrotnych, przez ludzi, ich modlitwę lub „przypadkowe” spotkanie, Bóg odmieniał ich życie. – Pamiętasz? Tamtego dnia miałem nie żyć, a tu się życie zaczęło od nowa – to słowa Kuby Anatoma Nowaka. Wartość życia sakramentalnego, osobistego spotkania z Jezusem w modlitwie, rozważania Słowa Bożego, codzienności z Bogiem to najczęściej wymieniane owoce ich nawrócenia.

Wśród zasłuchanych lub roztańczonych ludzi, dyskretnie, niejako na uboczu, posługiwali duszpasterze akademicki z kościoła Ojców Jezuitów. Służyli rozmową, sakramentem pokuty i pojednania.

Niecodziennym widokiem była wspólna modlitwa na zakończenie rekolekcji i indywidualne błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem niesionym w monstrancji przez o. Lesława Ptaka po Rynku Nowomiejskim. Zaledwie kilka godzin wcześniej w kościele akademickim miały miejsce uroczystości odpustowe w uroczystość zesłania Ducha Świętego, podczas których poświęcono ikonę Matki Bożej niosącej Ducha Świętego – Pneumatofory. Jej pochodzenie, znaczenie, wyraz oraz duchowość nakreślił jezuita, o. Grzegorz Dobroczyński, głoszący tego dnia homilię. Ikona pozostanie w świątyni, a jej kontemplacja niech będzie stałym elementem naszej zadumy, refleksji i nawrócenia. **n**

MONIKA DEJNEKO-BIAŁKOWSKA

W drogę do Matki

JABŁONOWO-WARDEGOWO Pielgrzymi wyruszyli do Matki Bożej Wardęgowskiej.

Do sanktuarium maryjnego w Wardęgowie od XVIII wieku rokrocznie przybywają tłumy pielgrzymów i pątników. Nie inaczej było i w tym roku. W pieszej pielgrzymce parafianie oraz sympatycy parafii św. Wojciecha w Jabłonowie Zamku wyruszyli 6 czerwca. Prowadził ich proboszcz ks. Sławomir Sobierajski.

Grupa licząca prawie 50 pielgrzymów przy dźwięku gitar, ze śpiewem i modlitwą ruszyła ulicami miasta w stronę miejscowości Górale i Ostrowite, by dotrzeć po południu do sanktuarium w Wardęgowie, gdzie odbyły się uroczystości odpustowe. **n**

IGA CZEPKOWSKA



Iga Czepekowska

Radość pielgrzymowania udzieliła się wszystkim

Relacje międzyludzkie to temat rzeka. Ludzie przychodzą i odchodzą.

Twoja siostra – nie zakonna

Kosmici z sąsiedztwa



**MARIA
PILIŃSKA**

*Współpracownik „Głosu z Torunia”,
studentka Akademii Kultury Społecznej
i Medialnej w Toruniu*

Ludzie są różni. Zabawni, smętni, optymiści, pesymiści, cisi, głośni, schludni, brudni. Każdy inny, każdy, można by rzec, jakiś taki... dziwny.

Dziwny, bo obcy i nieodgadniony. Jeśli uwielbiasz przysłuchiwać się ćwierkającym o brzasku słońca ptakom i wczytywać się w romantyczną poezję, to teoretycznie ciężko ci będzie znaleźć wspólny język z fanem metalu i seriali kryminalnych.

Jesteśmy naprawdę niesamowicie różni, co nie oznacza, że porozumienie jest niemożliwe. Może urodziłeś się jako osoba wysoko wrażliwa i ciężko ci zrozumieć tych, którzy godzinami przesiadują w gwarze i którym pojęcie „przebodźcowania” jest zupełnie obce. Może wręcz przeciwnie – uwielbiasz spotkania towarzyskie, zakupy w centrach handlowych. Opowiadanie żartów o blondynkach nie sprawia ci trudności, a ze sceptycznością spoglądasz na tych, którzy siedzą cicho w kącie biura i popijając wodę mineralizowaną, bez słowa przyglądają się twoim relacjom z innymi pracownikami.

Nie wiemy, co się kłębi w głowie drugiej osoby, dlaczego taka jest, co sprawia, że tak się zachowuje, skąd takie a nie inne usposobienie. Mamy w tej sytuacji trzy wyjścia. Pierwsza to ścieżka zrozumienia i oswojenia przez poświęcenie czasu oraz wsłuchanie się w historię życia drugiej osoby. Tylko wtedy poznasz, czym kieruje się dana jednostka, jakie są jej lęki i pragnienia. Ta piękna postawa natrafia jednak często na pewne przeciwności: brak chęci rozmowy, nieufność, głębokie zranienie i odpychający styl bycia lub, druga strona medalu, otwarcie puszki Pandory przez zarzucenie problemami, traktowanie cię jak terapeutę bez odwzajemnienia tej pomocy i wsparcia. Oswajanie ludzi to niezwykle delikatna i indywidualna sprawa. To też wielka odpowiedzialność i decyzja. W tej sytuacji trzeba po prostu pamiętać o własnym zdrowiu psychicznym.

Druga postawa to neutralność, objawiająca się nieangażowaniem do czyjegoś życia, niepodjęciem trudnych tematów. Nie podejmujesz wtedy ryzyka, na które byłbyś narażony w pierwszym przypadku. Rozmowy to raczej „small talk”. Relacja płytka. Trzecia to dość często wybierana droga krytycyzmu, obgadywania i ogólnej niechęci. Opcja paskudna i nieelegancka.

Każdy jest inny, więc spróbuj najpierw zrozumieć, z nim wydasz osąd. Tylko od ciebie zależy, co zrobisz, ale sam z siebie będziesz dumny, gdy zachowasz spokój. Bądź miły. Mam nadzieję, że o tyle mogę cię prosić. Bądź po prostu miły, ponieważ najprawdopodobniej nic nie wiesz o życiu tej kasjerki, która odburknęła ci wczoraj podczas wydawania reszty. Może ma problemy z dziećmi, kot jej zdechł albo jest głodna, a przerwa przysługuje jej dopiero za dwie godziny. Nie masz wpływu na to, jak ona się zachowuje, ale masz wpływ na to, jak ty zareagujesz i czy wyprowadzi cię to z równowagi. Tak, możesz nad tym zapanować. Oczywiście, nie dajmy sobie wejść na głowę, ale nie musimy od razu wybuchnąć złością. Może kierowca autobusu, który zamknął ci drzwi przed nosem, rzeczywiście cię nie widział albo widział, ale nie mógł pozwolić sobie na kolejne 2 minuty spóźnienia, bo z każdego jest rozliczany. Nie wiesz ty, nie wiem ja, więc zostawmy odrobinę rezerwy.

Relacje międzyludzkie to temat rzeka. Ludzie przychodzą i odchodzą. Najlepsi przyjaciele przeobrażają się we wrogów, wrogowie w przyjaciół. Są tacy dani nam na całe życia, ale też tacy, którzy będą z nami kilka miesięcy, lat, a potem odejdą. Dlaczego? Każdy z nas się zmienia. Nie jestem tą samą Marysią, którą byłam rok temu, jeszcze inną byłam 3 lata temu. Zmieniło się moje postrzeganie świata, sposób, w jaki się komunikuję, w jaki mówię, moje cele, pragnienia, marzenia, dojrzałość emocjonalna, to, jak spędzam wolny czas i to, co cenię najbardziej w drugim człowieku. To normalne, że większość znajomości wygaśa, ponieważ oni znali inną mnie. Ostatnio naszła mnie ochota, by odkopać stare przyjaźnie. Potem zaczęłam się zastanawiać: W jakim celu? Czy jestem gotowa na to, by nadrobić lata rozłąki, opowiadać nieznaną im historię? Stwierdziłam, że nie mam takiej potrzeby. Nauczyłam się od nich wiele, sytuacje z nimi związane ukształtowały moją osobowość, ale ci ludzie są częścią mojej przeszłości – lepszej, chwilami gorszej, ale przeszłości i mogą tam zostać.

Człowiek mierzy się z oceanem decyzji. Ty podejmiesz swoją, ale nie obawiaj się, że życie płynie i nigdy nie wejdiesz do tej samej rzeki. Czas się z tym pogodzić, kochać siebie i innych. Czyż to nie piękne, ile dostaliśmy?

Dropi Czytelniku, żyj i pozwól żyć! **n**